

## IGNACY CZEŹYK

ur. 1944; Hołowczyce



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, Puławy, kampania wyborcza, wybory czerwcowe, IUNG, Dom Chemika, Józef Gądor, Zachta, Monika Benicka

### Spotkania przedwyborcze

Był bardzo duży entuzjazm. Na przykład spotkanie w IUNG-u, w dużej sali kolumnowej, konferencyjnej IUNG-u. Jest spotkanie, sala wypełniona, przedstawiają kandydata, ogromne zasłuchanie, ogromny entuzjazm, ogromna akceptacja. Warto dodać, że moją kandydaturę zgłosił pracownik IUNG, świętej pamięci Józef Gądor, był on jednocześnie przewodniczącym PTTK. On mnie zgłosił dlatego, że znaleźmy się ze spotkań na Zachcie, gdzie funkcjonował uniwersytet latający. Tam pracował Chór „Sobiepany”. Tam spotykała się młodzież i uczyła się deklamacji patriotycznych. Tam uczyła się tego co nazywa się doktryną polityczną i historii doktryn politycznych. Jednym słowem bardzo dobra edukacja.

Inne spotkanie, w Domu Chemika. Tyle ludzi przyszło na to spotkanie, że trzeba było inną organizację zrobić przy Domu Chemika. Pamiętam, jak ze schodów, tak jakby z ambony, przy Domu Chemika głosiłem swój program, a ludzie stali na obecnym Placu Chopina, bo tam było miejsce. Wcześniej przygotowałem młodzież z Czartoryskiego, żeby w pewnym miejscu zaśpiewała „Skrzydła” Danuty Rinn. „A te skrzydła połamane... deszczem, wiatrem wysmagane. A te skrzydła jeszcze grają, jeszcze polskie pieśni znają, jeszcze mają blask, jeszcze siły nie straciły, jeszcze są jak dawniej były, jeszcze skrzydła dawnej chwały mogą unieść nas!” Przepiękna pieśń o skrzydłach. Mówiłem jak widzę Polskę, jak widzę konstytucję, nowy układ międzynarodowy, ale przede wszystkim właśnie tu zaakcentowałem akcjonariat pracowniczy, który przyjął się w jednym zakładzie w Puławach, w Biowecie. Mówiłem o tym, że szczególnie będę pracował w Komisji Edukacji, Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Samorządowej, że będę przygotowywał razem z innymi wybory samorządowe, w sensie stosownych aktów prawnych. Te trzy komisje były dla mnie główne. Później zszedłem na grunt puławski. Ponieważ kochałem rowery, rzuciłem takie hasło: „Puławiacy na rowery!”. Zbudujemy ścieżki rowerowe. Tu będzie inne

miasto. To będzie miasto o ogromnej elegancji, gdzie sprzęt komunikacyjny, zmechanizowany będzie zastąpiony innym, cichym, ekologicznie. W mieście jesteśmy w stanie to zrobić. I potem powiedziałem: "Przywrócimy chwałę naszych bohaterów, których historia ze szkoły publicznej nam wymazała, których nie możemy publicznie czcić. To jest nasz wielki dyshonor. Wszystkim, i tym większym i tym wielkim bohaterom narodowym i tym naszym puławskim, którzy ginęli w katowniach ubeckich, przywrócimy pamięć i będziemy mogli ich czcić". Po tych słowach, zdaje się, zacytowałem jeszcze jakiś fragment „Święta miłości kochanej ojczyzny, czują cię tylko umysły poczciwe!” Poprosiłem, żeby dalej moimi słowami, czyli moim duchem, wypowiedziała się młodzież. I młodzież wyszła. Monika Benicka, córka tego Benickiego, który się zajmował Radiem „Solidarność”, razem z zespołem, który ja prowadziłem w Czartoryskim, zaśpiewali piosenkę „Skrzydła”. Jakie były owacje! "A niech wam Pan Bóg sprzyja!" W ogóle złożone ręce i z ogromnym podziękowaniem. Młodzież cudownie wzruszyła tłum. Tego entuzjazmu właściwie nie da się powtórzyć. Zerwała się wielka burza, niesamowity entuzjazm i owacje setek ludzi zebranych na placu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-17, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"